

ze łzami i dobrą wolą. Ten bowiem, który własną mocą zmartwychwstał i już nie umiera, w dalszym ciągu w tej świętej tajemnicy cierpi ponownie. Ilekroć więc ofiarę Jego cierpień Mu składamy, tylekroć odnawiamy Jego mękę, aby otrzymać przebaczenie.

Męczeństwo św. Felkity i Perpetua, 3.5n

Gdyśmy jeszcze byli na śledztwie, a mój ojciec nie przestawał mnie przekonywać i odwozić od mego postanowienia, rzekłam: „Ojcze, czy widzisz leżące tam oto naczynie, garnuszek czy coś podobnego?” Odpowiedział: „Widzę”. Ciągnęłam więc dalej: „Czy można go nazwać czym innym, niż jest?” Odpowiedział: „Nie”. „A więc i ja nie mogę się nazywać czym innym, niż jestem, to znaczy chrześcijanką.” Wówczas ojciec oburzony tymi słowami rzucił się na mnie, jak gdyby mi chciał wydrzeć oczy; ale drażnił mnie tylko i ostatecznie odszedł zwyciężony, razem ze swoimi diabelskimi argumentami. Tak pozostałam się ojca na kilka dni; podziękowałam za to Panu i ochłonęłam zostawszy sama.

W tym czasie udzielono nam chrztu; mnie natchnął Duch Święty, abym będąc w wodzie prosiła nie o co innego, jak o wytrzymałość mego ciała. Po kilku dniach wtrącono nas do więzienia. Przeraziłam się, gdyż nigdy dotychczas nie znajdowałam się w takich ciemnościach. Cóż to był za okropny dzień! Zaduch panował straszliwy z powodu natłoku ludzi, żołnierze zachowywali się brutalnie, a do tego gnębiła mnie jeszcze troska o dziecko. Na szczęście dobrzy diakoni, Tercjusz i Pomponiusz, którzy się nami opiekowali, przekupiwszy dozorców wystarali się, że na parę godzin przeniesiono nas do lepszego pomieszczenia, gdzie mogliśmy trochę odetchnąć. Wyszliśmy z więzienia i posiliłiśmy się. Ja nakarmiłam dziecko osłabione już głodem i zatroskana o nie rozmawiałam z matką, pocieszałam brata, polecałam syna. Martwiłam się widząc, że smućą się moim położeniem. Te troski gnębiły mnie przez wiele dni. Gdy jednak wymogłam, że pozostawiono mi w więzieniu dziecko, natychmiast ustąpiły wszystkie zmartwienia zagłuszone pracą i staraniem o niemowlę, a więzienie stało mi się pałacem, w którym pragnęłam pozostać jak najdłużej...

Wkrótce potem rozeszła się wieść, że będą nas przesłuchiwać. Przybył też z miasta ojciec mój trawiony niepokojem i starał się ponownie skłonić mnie do zmiany postanowienia, mówiąc: „Ulitujże się nade mną starym, córko, ulituj się nad twym ojcem, jeśli jestem godzien, byś mię ojcem nazywała; wychowałam cię tymi oto rękami na dojrzałą niewiastę, miłowałam cię więcej niżli twoich braci, nie wydaj mię ludziom na hańbę; miej wzgląd na rodzeństwo, na matkę, na ciotkę, na dziecko twoje, które nie będzie mogło żyć bez ciebie; poniechaj swego zamiaru, nie gub nas wszystkich; zrozum, że jeśli zostaniesz stracona, nikt z nami szczerze rozmawiać nie będzie”. Tak mówił mój ojciec, całując mnie po rękach, rzucając mi się do nóg, nazywając już nie córka, lecz panią. Ja zaś bolałam bardzo, że on jeden z całej rodziny nie może się radować z mego męczeństwa, i pocieszałam go, mówiąc: „Będzie, co Bóg zechce, wszak przyszłość nie w naszej jest mocy, lecz w rękę Boga”. Zasmucony opuścił mnie.

Nazajutrz podczas posiłku porwano nas nagle na przesłuchanie. Przybyliśmy na rynek. Wieść o tym rozeszła się natychmiast po sąsiednich dzielnicach miasta i zbiegł się niezmierny tłum ludzi. Weszliśmy na podwyższenie. Towarzysze moi zapytani wyznali wiarę. Gdy przyszła kolej na mnie, niespodzianie zjawił się ojciec z moim synkiem, ściągnął mnie ze stopnia i odezwał się: „Błagam cię, zlituj się nad dzieckiem”. Hilarian, który po zmarłym konsulu Minuncjuszu Timanianie przejął władzę sądowniczą, dodał od siebie: „Miejże wzgląd na siwego ojca, miej wzgląd na dziecko, złóż ofiarę za pomyślność cesarza”. Odpowiedziałam: „Nie zrobię tego”. Hilarian zapytał: „Jesteś chrześcijanką?” Odrzekłam: „Jestem”. Ojciec chciał protestować, ale Hilarian kazał go wyrzucić i wychłostać. Bolałam bardzo nad dolą mego starego ojca, czując się, jakbym sama została bita. Następnego dnia wydano na nas wyrok skazujący wszystkich na walkę z dzikimi zwierzętami. Weseli powróciliśmy do więzienia.

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

XXIII Niedziela zwykła w roku C:

Lk 14,25-33

25. A szły z Nim wielkie tłumy. On zwrócił się i rzekł do nich:
26. **Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.**
27. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.
28. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?
29. Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego:
30. Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć.
31. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu?
32. Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.
33. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

25 A szły z Nim wielkie tłumy. On zwrócił się i rzekł do nich:

Łk 12,1 Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów.

J 6,24-27 A kiedy ludzie z tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec».

26 «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.

Pwt 13,7-9 Jeśli cię będzie pobudzał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: «Chodźmy, służmy bogom obcym», bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi - jakimś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich od jednego krańca ziemi do drugiego - nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

Ps 73,25-26 Kogo prócz Ciebie mam w niebie? Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia. Niszczaje moje ciało i serce, Bóg jest opoką mego serca i moim udziałem na wieki.

Pwt 33,9 O ojcu swym on mówi i o matce: «Ja ich nie widziałem», nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali.

Mt 10,37 Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.

Flp 3,8 I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa

Koh 2,17-19 Toteż znienawidziłem życie, gdyż przykre mi były wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem; bo wszystko marność i pogoń za wiatrem. Znienawidziłem też wszelki swój dorobek, jaki nabyłem z trudem pod słońcem, a który zostawię człowiekowi, co przyjdzie po mnie. A któż to wie, czy mądry on będzie, czy głupi? A władać on będzie całym mym dorobkiem, w który włożyłem trud swój i mądrość swoją pod słońcem. I to jest marność.

Mi 1,2-3 Umiłowałem was - mówi Pan - wy zaś pytacie: W czym się przejawia, że nas umiłowalesz? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? - wyrocznia Pana - a Ja *jednak* umiłowałem Jakuba. Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni.

J 12,25 Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

Dz 20,22-24 A teraz, przynaglany Duchem, udaję się do Jerozolimy; nie wiem, co mnie tam spotka. oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: *bylebym* dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej.

Ap 12,11-12 I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu - bo zstąpił na was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

27 ***Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem***

Mt 10,38 Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.

Mt 16,24-26 Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mk 10,21-23 Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego.

Słyszając te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

Dz 8,19-22 «Dajcie i mnie tę władzę - powiedział - aby każdy, na kogo włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego». «Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą - odpowiedział mu Piotr - gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze. Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar.

Flp 3,7-8 Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa

1 J 2,15-16 Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata.

Grzegorz Wielki, Homilie do Ewangelii 37,6

„Kto bowiem z was zamierzając zbudować wieżę nie zasiała pierwszej i nie oblicza koniecznych wydatków, czy ma na to, aby ją wykończyć? Inaczej wszyscy patrzący poczęliby się śmiać z niego, gdyby złożył fundament, a nie zdołał wykończyć, i mówiliby: Oto ten człowiek począł budować, a nie zdołał wykończyć!” (Łk 14,28 nn.). Wszystko, co czynimy, powinniśmy poprzedzać należytą rozważą. Według tego, co mówi Prawda, kto chce wznieść wieżę, najpierw przygotowuje środki na jej budowę. Jeśli więc chcemy wznieść wieżę pokory, musimy się przedtem przygotować do znoszenia przeciwności ze strony tego świata. Taka bowiem istnieje różnica między budowlą ziemską a niebiańską, iż ziemską budowlę wznosi się po zebraniu na to środków, niebiańską zaś przez ich rozdanie. Na pierwszą gromadzimy środki, których nie mieliśmy, dla drugiej porzucamy to, co było naszą własnością. Tych środków nie mógł mieć ów bogacz, właściciel wielkich posiadłości, który zapytał Mistrza: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mt 19,16). Skoro usłyszał nakaz opuszczenia wszystkiego, odszedł smutny. Zasmuciło go wewnętrznie to, co cieszyło go posiadaniem zewnętrznie, bo w tym życiu kochał to, co go wywyższało, a nie chciał starać się o pokorę potrzebną do osiągnięcia wiecznej ojczyzny. Należy zastanowić się nad tym, co powiedziano: „aby wszyscy patrzący nie poczęli się z niego śmiać”, gdyż według słów Pawła: „Staliśmy się widowiskiem dla świata, dla aniołów i ludzi” (1 Kor 4,9). I we wszystkim, co czynimy, musimy mieć na uwadze ukrytych naszych przeciwników, którzy przy każdej naszej czynności nacierają na nas i cieszą się naszymi winami. Prorok widząc ich mówił: „Boże mój, w Tobie ufam, niech nie będę zawstydzony i niech się ze mnie nie śmieją nieprzyjaciele moi” (Ps 25,2n)...

Król przeciw równemu królowi wyrusza na wojnę. Skoro się jednak zastanowi, czy da radę (pokonać go), wysłał posłów i prosi o zawarcie pokoju. Iluż potrzeba łez, abyśmy mogli spodziewać się przebaczenia na owej straszliwej rozprawie, kiedy staniemy na sądzie przed naszym Królem nie jako Mu równi, lecz niżsi z powodu swego stanu, swej ułomności i swojej sprawy...

Wyślijmy więc do Niego w poselstwie nasze łzy, wyślijmy czyny miłosierdzia, składajmy na Jego ołtarzu przebłagalną ofiarę, przyznajmy, iż na Jego sądzie nie możemy przy swoim obstawać. Myślmy o potędze Jego mocy i prośmy o zawarcie pokoju. To jest nasze poselstwo, które przybywającego króla łaskawie usposabia... Wyślijmy - jak już powiedzieliśmy - do Niego nasze poselstwo płacząc, udzielając jałmużny, ofiarując msze święte. Szczególnie pomaga nam przy odpuszczaniu naszych win przebłagalna Hostia święta ołtarza, ofiarowana

nasze szyje. Potem pójdziemy do króla izraelskiego, może zostawi nas przy życiu». Opasali więc worami biodra, a powrozami szyje, i przyszedłszy do króla izraelskiego, powiedzieli: «Twój sługa Ben-Hadad mówi: Proszę, daruj mi życie!» A on odpowiedział: «Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem». Ludzie ci, wzięwszy to za dobry znak, skwapliwie podchwycili go za słowo i powiedzieli: «Ben-Hadad bratem twoim!» On zaś rozkazał: «Idźcie i przyprowadźcie go!» Wkrótce Ben-Hadad wyszedł do niego. Wtedy go przyprowadzili do niego na rydwan. Potem *Ben-Hadad* do niego powiedział: «Te miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwróć ci. Ponadto będziesz mógł urządzić sobie bazyry w Damaszku, jak urządził sobie mój ojciec w Samarii. Mnie zaś na podstawie przymierza uwolnisz». Następnie *Achab* zawarł z nim przymierze i wtedy go uwolnił.

2 Krl 10,4-5 Ogarnęła ich bardzo wielka trwoga i powiedzieli: «Oto dwaj królowie mu się nie oparli, a jakże my się oprzemy?» Wtedy zarządca pałacu, zarządca miasta, starszyzna i wychowawcy przekazali Jehu tę odpowiedź: «Jesteśmy twoimi sługami. Wszystko, cokolwiek rozkażesz nam, wypełnimy. Nikogo nie wybierzymy na króla. Czyń, co uznasz za słuszne».

Hi 40,9 Czy ramię masz mocne jak Bóg? Czy głos twój rozbrzmiewa jak Jego?

Dz 12,20 Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, pozyskali Błasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla.

Jk 4,6-10 Daje zaś tym większą łaskę: Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie! Uniźcie się przed Panem, a wywyższy was.

33 Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

Łk 14,26 «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.

Łk 5,11 I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Łk 5,27-28 Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną. On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim.

Łk 18,22-23 Jezus słysząc to, rzekł mu: «Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną». Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.

Łk 18,28-30 Wówczas Piotr rzekł: «Oto my opuściliśmy swoją własność i poszliśmy za Tobą». On im odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu albo żony, braci, rodziców albo dzieci dla królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej w tym czasie, a w wieku przyszłym - życia wiecznego».

Dz 5,1-5 Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją Safirą, sprzedał posiadłość i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a pewną część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. «Ananiaszu - powiedział Piotr - dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzić tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu».

Mk 15,21 I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego.

J 19,17 A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

2 Tm 3,10-12 Ty natomiast poszedłeś śladem mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem - a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania.

Dz 14,19-22 Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.

2 Tm 1,11-12 Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu uwierzyłem, i pewien jestem, że mocen jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

28 Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Rdz 11,4-9 rzekli: «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi». A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, i rzekł: «Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich języki, aby jeden nie rozumiał drugiego!» W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Prz 24,27 Spełnij obowiązki na dworze, wykonuj je pilnie na roli, a potem - i dom wystawisz.

Joz 24,19-24 I rzekł Jozue do ludu: «Wy nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć bogom obcym, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę». Lecz lud odrzekł Jozuemu: «Nie! My chcemy służyć Panu!» Jozue odpowiedział ludowi: «Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraлиście Pana, aby Mu służyć». I odpowiedzieli: «Jesteśmy świadkami». «Usuńcie więc bogów obcych spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela». I odrzekł lud Jozuemu: «Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać».

Mt 8,20 Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć».

Mt 10,22 Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 20,22-23 Odpowiadając Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale *dostanie się ono* tym, dla których mój Ojciec je przygotował».

Dz 21,10-13 Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos. Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozolimie męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan. Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jerozolimy. Wtedy Paweł odpowiedział: «Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa».

1 Tes 3,4-5 Albowiem gdy pośród was przebywaliśmy, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało. Dlatego nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem *go*, aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel i czy trud nasz nie okazał się daremny.

2 P 1,13 Uważam zaś za słusne pobudzić waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie,¹⁴ bo wiem, że bliskie jest zwinięcie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz Jezus Chrystus dał mi poznać.

29-30*Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć".*

Mt 7,24-27 Każdego więc, kto tych słów moich słuca i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słuca, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

Mt 27,3-8 Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». Lecz oni odparli: «Co nas to obchodzi? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: «Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi.

Dz 1,18-19 Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi.

1 Kor 3,11-14 Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień *Pański*; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę;

Hbr 6,4-8 Niemożliwe jest bowiem tych - którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali również

wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, a *jednak* odpadli - odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, a kresem jej spalenie.

Hbr 6,10-13 Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdyście usługiwali świętym i jeszcze usługujecie. Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, przysiągł na samego siebie

Hbr 10,35-38 Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej, która ma wielką zapłatę. Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy. Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim.

2 P 2,19-22 Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik. Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania. Spełniło się na nich to, o czym słusnie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta - do kałuży błota.

2 J 1,8-9 Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. Każdy, kto wybiega zbyt napróżd, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce [Chrystusa], ten ma i Ojca, i Syna.

31 *Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpiery i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu?*

2 Krl 18,20-22 Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kimże pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzciniowej, która gdy się kto oprze na niej, wchodzi w dłoń i przebija ją. Takim jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. Jeśli mi powiecie: "W Panu, Bogu naszym, położyliśmy ufność", to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznał Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać *Bogu?*

Prz 20,18 Na radzie ustalisz plany, wojnę prowadź roztroprnie.

32 *Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.*

Łk 12,57-59 I dlaczego sami z siebie nie rozróżnacie tego, co jest słusne? Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.

1 Krl 20,31-34 Jego słudzy powiedzieli mu: «Racz zauważyć! Słyszeliśmy, że królowie rodu Izraela są łaskawymi królami. Pozwól, że opaszemy worami nasze biodra, a powrozami